Dziś dodatek: „ŻYCIE GOSPODARCZE"

Wydanie: B.

Cena egzemplarza zł 4
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Prenumerata mies. zł 90
wysyłka pod opaską zł 95

Rok IV | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 Sekret. redakcji 19-07 (czynny cały dzień). Telefon międzymiast. 36-00 (czynny cały dzień). | Piątek, dnia 9 stycznia 1948 r. | Konta: PKO „Zryw" Nr VI-135, PKO IKP Nr VI-140 Konto bieżące: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Bydgoszcz, konto Nr 8086 | Nr 8

Przed wielką ofensywą wojsk komunistycznych

Wojna w CHINACH wkracza w decydującą fazę?

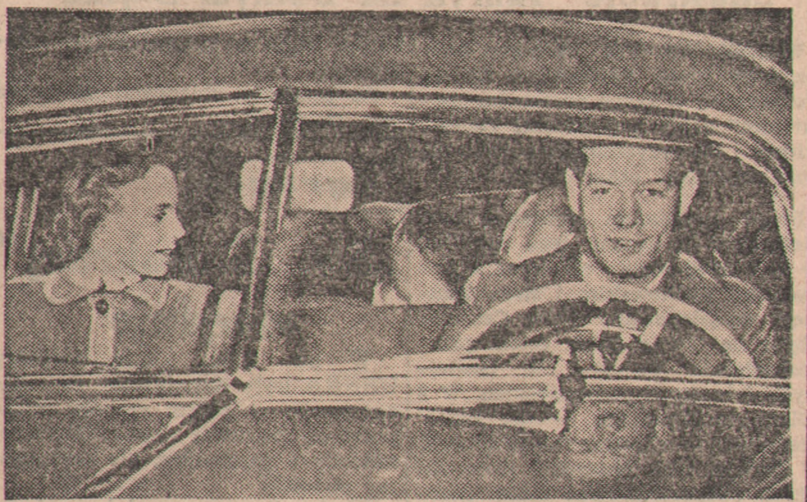
CZANG-KAI SZEK pośpiesznie rozbudowuje FORTYFIKACJE

LONDYN (obsł. wł). Według doniesień korespondentów brytyjskich z Chin, wojska komunistyczne przygotowują się obecnie — po zwycięstwie w Mandżurii — do akcji na wielką skalę.

Operacje te są ostatnią fazą przygotowań do ofensywy, mającej przesądzić los wojny domowej w Chinach. Część oddziałów przegrupowuje się w przygotowaniu uderzenia na Mukden. Inna grupa w sile 100.000 ludzi koncentruje się na północny-zachód od Mukdenu. Korespondenci podkreślają, iż spodziewać się należy, że w tej drugiej fazie ofensywy zimowej, walki osiągną swe największe nasilenie od początku wojny.

Jak wynika z dalszych doniesień, także druga strona czyni pośpieszne przygotowania do obrony. Marsz. Czang-Kai-Szek wydał rozkaz natychmiastowego wzmocnienia i rozbudowy fortyfikacji. Spodziewane jest, że wojska Kuomintangu zastosują taktykę walki podjazdowej, gdyż w otwartych działaniach na wielką skalę mają słabe widoki powodzenia.

„Pan" MICHAŁ się żeni



Ekskról rumuński Michał opuścił już wraz ze swoją matką Heleną Bukareszt, udając się do Szwajcarii, gdzie zamieszka w miejscowości Ouchy, niedaleko Lozanny. Tam też spotka się ze swą narzeczoną — księżniczką Anną Bourbon-Parma. Na zdjęciu widzimy narzeczonych w czasie przejażdżki samochodem. Michał Hohenzollern-Sigmaringen, takie jest bowiem przybrane nazwisko ekskróla, ma dziś 26 lat, jego narzeczona zaś 24 lata.

ZMIANY NA DALEKIM WSCHODZIE

Seria zwycięstw armii komunistycznych w Chinach i Mandżurii zwróciła znów uwagę całego świata na rózwój wypadków na Dalekim Wschodzie. Szczególniej sytuacja w Mandżurii, kraju obfitującym w surowce, z silnie rozbudowanym ciężkim przemysłem, otwiera nowe pomyślne perspektywy przed rządem i wojskami ludowymi. Mandżuria znajduje się już dziś prawie całkowicie pod kontrolą rządu ludowego, a garnizony Czang-Kai-Szeka w Mukdenie są otoczone.

Jeszcze rok temu wypadki na terenie Chin rozwijały się zupełnie inaczej. Stroną atakującą i zwycięską był Czang-Kai-Szek. Wielka ofensywa jego armii, przeprowadzona przy wydatnej pomocy Ameryki, zapowiadała duże sukcesy. Sukcesy te na przestrzeni kilku miesięcy zamieniły się w klęski. Pozycja Czang-Kai-Szeka jest dziś o wiele słabsza niż była 17 miesięcy temu, gdy nie było jeszcze wojny domowej, a między komunistami i Kuomintangiem toczyły się rokowania. Armia rządowa straciła w walkach ponad 1½ mil. ludzi, rannych, zabitych i wziętych do niewoli.

Nieodparcie narzuca się pytanie, jak to jest możliwe, że wielka regularna armia, doskonale zaopatrzona w amerykańską broń, częściowo instruowana przez amerykańskich oficerów, ponosi klęski w walce z wojskami komunistycznymi. Niewątpliwie obok momentów o charakterze międzynarodowym, najwięcej do powiedzenia mają tu czynniki wewnętrzne. Polityka chińskich władz ludowych jest polityką społecznie atrakcyjną, opiera się ona na bezrolnych i małorolnych chłopach, upatrujących w likwidacji systemu feudalnego swoją lepszą przyszłość. W Chinach 80% gruntu należy do bogatych feudałów, którym ludność płaci wysoki czynsz. Program reform, jaki wysuwa rząd ludowy, to konfiskata wielkich posiadłości i przekazanie ich chłopom, konfiskata monopolów i nacjonalizacja przemysłu.

Czang-Kai-Szek, który opiera się na elementach zachowawczych i burżuazyjnych, nie może przeciwstawić równie atrakcyjnego programu. Kiedyś, na początku jego rządów, Czang-Kai-Szek prowadził walkę z przekupstwem, korupcją, tak rozpowszechnionymi wśród urzędników i generałów chińskich. Dziś nawet o tych sprawach zapomniano, a przekupstwo i korupcja są uprawiane przez ministrów Czang-Kai-Szeka. Echa tych stosunków znalazły się nawet na stronicach słynnego raportu gen. Wedemayera.

Stanowisko Waszyngtonu, tak bardzo zainteresowanego w rozwoju sytuacji na terenie Chin i Mandżurii, wobec ostatnich sukcesów komunistycznych nie jest znane i nie wiadomo, jakie posunięcia jako odpowiedź przygotowuje Biały Dom. Powagę tego problemu dla Ameryki podkreślają wypowiedzi senatorów na Kongresie, w których zalecili oni potraktowanie Chin jako odrębnego zagadnienia, nie mieszczącego się w ramach planu pomocy dla Europy, gdyż będą tu potrzebne znacznie większe kredyty. Liczyć by się więc

Aresztowanie współpracown. UPA

PRAGA (PAP) Według doniesień tutejszego dziennika „Pravo Lidu", organa policji państwowej aresztowały w tych dniach w Litomierzycach w Czechach kilka osób pod zarzutem współpracy z organizacją ukraińską UPA i działalności na szkodę Zw. Radzieckiego. Chodzi tu o osoby narodowości ukraińskiej, które przy pomocy fałszywych dokumentów przedostały się na terytorium Czechosłowacji.

Jugosławia interweniuje w O Z

BELGRAD (obsł. wł.). Niezależnie od protestu złożonego u rządu Stanów Zjednoczonych w sprawie zamrożenia jugosłowiańskich rezerw złota, Jugosławia zwróciła się do ONZ z żądaniem, aby sprawa ta znalazła się na porządku obrad następnego posiedzenia Rady Społeczno-Gospodarczej ONZ.

Jeśli ONZ nie zażegna wojny w Kaszmirze Indie podejmą AKCJĘ ZBROJNĄ

Oświadczenie del. Indyj na Radzie Bezpieczeństwa

A tymczasem krew się leje...

NOWY JORK (obsł. wł.) Rada Bezpieczeństwa zebrała się poraz pierwszy w zmienionym składzie, tj. z udziałem przedstawicieli Argentyny, Kanady i Ukrainy. Na porządku obrad znalazła się skarga Indyj w sprawie Kaszmiru. Delegat Indyj wystąpił z żądaniem, aby Rada zabroniła Pakistanowi udzielania pomocy siłom zbrojnym, które napadły na Kaszmir w sile 19.000 ludzi, niezależnie od band grasujących w południowej części kraju. Jeśli Rada Bezpieczeństwa — oświadczył mówca — nie będzie potrafiła przeciwdziałać i zażegnać wojny w Kaszmirze, to Indie podejmą akcję zbrojną we własnym zakresie.

Po krótkiej dyskusji, Rada odroczyła posiedzenie do przyszłego tygodnia.

Tymczasem wg wiadomości z New Delhi, walki w Kaszmirze przybrały niezwykle ostry charakter. Rebelianci rozporządzają nietylko karabinami maszynowymi i miotaczami min, ale również artylerią. Lotnictwo dominium Indyj bombarduje pozycje napastników. W Carrachi na skutek rozruchów, liczba ofiar powiększyła się o 12 zabitych i 60 rannych.

Nowa seria katastrof lotniczych?

15 osob zginęło w katastrofie pod Paryżem

PARYŻ (obsł. wł.). W pobliżu lotniska Le Bourget pod Paryżem rozbił się samolot lecący z Brukseli do Paryża. W katastrofie 15 osób poniosło śmierć. Przy życiu pozostała tylka jedna pasażerka-Polka, jednak stan jej jest bardzo ciężki.

Druga katastrofa lotnicza wydarzyła się pod Londynem, gdzie samolot zawadził o drzewo i wylądował na zaoranym polu. Pilot został zabity, zaś kilkunastu pasażerów jest rannych.

Brytyjskie bazy wojskowe w Pakistanie?

MOSKWA (PAP) W depeszy z New Delhi agencja TASS cytuje doniesienie dziennika „Hindustan Standart", według których wiadomo ze źródeł nieurzędowych, że między Pakistanem a Wielką Brytanią istnieje tajna umowa wojskowa. W myśl tej umowy terytorium Pakistanu może być wykorzystane dla brytyjskich baz wojskowych, a brytyjskie siły powietrzne mogą być użyte „dla obrony Pakistanu".

Obrady we Frankfurcie w sprawie rządu dla Bizonii?

BERLIN (obsł. wł.). We Frankfurcie n. M. rozpoczęły się ważne 2-dniowe obrady 8 premierów stref anglosaskich z udziałem głównodowodzących wojsk amerykańskich i brytyjskich w Niemczech — gen. Clayem i Robertsonem. Zadaniem konferencji jest ustalenie reorganizacji stref anglosaskich, przy czym uchwały przedłożone zostaną Sojuszniczej Radzie Kontroli do aprobaty. Według doniesień korespondentów, zapaść mają także uchwały w sprawie przyszłego rządu dla Bizonii.

Przemówienie Thoreza na kongresie mediolańskim

RZYM (obsł. wł.). Na kongresie włoskiej partii komunistycznej, odbywającym się w Mediolanie, przemówił jako gość gen. sekretarz francuskiej partii komunistycznej Thorez. Krytykując politykę rządu francuskiego, Thorez stwierdził, że prowadzi on politykę wybitnie antydemokratyczną, pozostając na usługach Stanów Zjedn. Dalej mówca potępił tzw. „trzecią siłę" we Francji, oświadczając, że jest ona ostoją reakcji. Ponadto na kongresie odczytano telegram komunistów amerykańskich, którym Departament Stanu odmówił wydania wizy na wyjazd do Mediolanu.

Niezwykły ładunek amerykański w Bremie

BERLIN (PAP) Dzienniki niemieckie donoszą o niecodziennym ładunku jaki przywiozły ostatnio do Bremy 2 statki amerykańskie. Ładunek oznaczony był wprawdzie jako transport „żywności" dla amerykańskich wojsk okupacyjnych, jednakże uwagę robotników zwróciła obecność niezwykle silnych oddziałów policji wojskowej, która obsadziła przystań. Po wydobyciu skrzyń z żywnością, kilku saperów amerykańskich dokonało otwarcia zaplombowanej luki, skąd wydobyto w asyście policji 4 wielkie skrzynie, które załadowano na podstawiony wagon.

Wkrótce stało się wiadome, że skrzynie te zawierały banknoty, wydrukowane w Ameryce. Dotychczas jednak nie zostało wyjaśnione, czy znajdowały się w nich nowe banknoty dla przyszłego państwa zachodnio-niemieckiego, które ma powstać w myśl planów anglosaskich, czy też tzw. dolary okupacyjne, które mają zastąpić banknoty starej emisji, będące obecnie w obiegu wśród wojsk amerykańskich.

Wielki pożar w zach. Słowacji

PRAGA (PAP) W miejscowości Sered w zach. Słowacji wybuchł w składach zbożowych tamtejszej spółdzielni rolniczej olbrzymi pożar który ogarnął wszystkie zabudowania wraz z zapasami 50 wagonów zboża radzieckiego. Dzięki natychmiastowej interwencji kilku zespołów straży pożarnej, wojska oraz ludności cywilnej udało się ogień zlokalizować. Zniszczeniu uległy całkowicie składy zbożowe oraz część zboża. Zachodzi podejrzenie, iż pożar jest wynikiem sabotażu.

należało już w najbliższej przyszłości z intensywniejszą pomocą amerykańską dla Czang-Kai-Szeka. Obok politycznych momentów przemawiają za tym — potrzeby gospodarcze Stanów Zjednoczonych, dla których rynek chiński jest — poza Ameryką Południową — najcenniejszy.

Pożyczka topnieje

WASZYNGTON (obsł. wł.). Amerykańskie min. skarbu wypłaciło na życzenie W. Brytanii dalszych 100 milionów dolarów z pożyczki, tak, że do dyspozycji W. Brytanii pozostało jeszcze tylko 200 milionów dol.

Nowy układ handlowy między ZSRR a Norwegią

MOSKWA (obsł. wł.) Rozgłośnia moskiewska doniosła o nowym układzie zawartym między Zw. Radzieckim a Norwegią. Układ przewiduje znaczne zwiększenie obrotów handlowych między obydwu krajami.

Świat w kilku wierszach

** MIĘDZY Wielką Brytanią i Szwajcarią rozpoczną się wkrótce rokowania finansowo-handlowe.

** WŁADZE brytyjskie w Niemczech ogłosiły, że liczba brytyjskiego personelu kontrolnego w Niemczech zmniejszona została o 6.000 ludzi i wynosi obecnie 18.000, łącznie z nauczycielami i innymi obywatelami brytyjskimi, nie pełniącymi bezpośredniej funkcji kontroli.

Prezydent USA ubolewa nad ciężką sytuacją milionów Amerykan

ORĘDZIE TRUMANA

pod znakiem kampanii wyborczej

WASZYNGTON (PAP). Sesja zwyczajna Kongresu USA stoi pod znakiem zbliżających się wyborów. Orędzie prezydenta Trumana, wygłoszone na wspólnym posiedzeniu obu Izb, wiąże się ściśle — jak podkreślają zgodnie komentatorzy polityczni wszystkich odcieni — z kampanią wyborczą partii demokratycznej. Korespondent „Christian Science Monitor", przedstawiając atmosferę, panującą w Waszyngtonie, stwierdza: Sesja kongresu jest pełna skomplikowanych rozgrywek. Tuzin kandydatów na stanowisko prezydenta USA oraz ponad 100 amatorów na wiceprezydenta — przeprowadza niezliczone manewry. Partia demokratyczna i partia republikańska manewrują, pragnąc zająć jak najbardziej korzystną pozycję wyjściową.

Orędzie prezydenta Trumana ocenia się, jako próbę zdobycia wygodnej pozycji wyjściowej dla partii demokratycznej. Truman w orędziu swym domagał się zatwierdzenia „programu pomocy" dla Europy jedynie na okres pierwszych 15 miesięcy. Broniąc polityki zagranicznej Departamentu Stanu, mówca oświadczył, że celem jej jest pogłębienie pokoju.

W orędziu prezydent przyznaje, że miliony Amerykanów mieszkają w opłakanych warunkach, że Murzyni pozbawieni są elementarnych praw człowieka, że szkolnictwo znajduje się w obliczu poważnego kryzysu oraz, że wartość realna płac maleje nieprzerwanie wobec rosnących cen. Stwierdzając powyższy stan rzeczy prezydent Truman w orędziu swym powtórzył przyrzeczenia wprowadzenia szeregu reform dla poprawienia sytuacji. Komentator Reutera — Paul Scott Rankine — zaznacza w tym miejscu, że prezydentowi Trumanowi chodziło o zdobycie głosów klasy robotniczej podczas wyborów listopadowych. Dlatego też — jak podkreśla w swym sprawozdaniu Rankine — mówca unikał tematów odnoszących się do „doktryny Trumana", wspominając jedynie o ewentualności zwiększenia „pomocy" dla Grecji i Turcji.

Przedstawiwszy w dramatycznych słowach sytuację milionów rodzin amerykańskich, których byt jest zagrożony przez wzrastającą inflację — prezydent Truman domagał się, aby Kongres przyjął t. zw. plan antyinflacyjny rządu, przedstawiony w listopadzie r. ub. (jak wiadomo, republikanie przeciwstawili programowi rządowemu — swój własny „plan antyinflacyjny". Przyjęcie planu rządowego usunie, zdaniem Trumana, groźbę kryzysu gospodarczego. Prezydent zaznaczył jednocześnie, że dla zapobieżenia groźbie kryzysu finansiści amerykańscy powinni inwestować w USA 50 milionów dolarów.

STASSEN chciałby rewizji Karty ONZ

NOWY JORK (PAP). Republikański kandydat na prezydenta USA, Harold Stassen, w przemówieniu wygłoszonym w Klubie Młodych Republikanów nakreślił program polityki zagranicznej, jaką jego zdaniem partia republikańska winna wcielić w życie, gdyby doszła do władzy. Stassen uważa, iż program winien przewidywać zwołanie w roku 1950 konferencji Narodów Zjednoczonych celem zrewidowania Karty ONZ, a zwłaszcza zniesienia zasady jednomyślności wielkich mocarstw w Radzie Bezpieczeństwa. Przechodząc do planu Marshalla Stassen wypowiedział się za oparciem go „na zdrowych podstawach handlowych", domagał się również utrzymania potęgi militarnej USA. Przemówienie Stassena zawierało wiele akcentów antyradzieckich.

Drugi dzień procesu Dolewskiego i tow.

Dochodowe „transakcje"

„Lustracje" fabryk na Dolnym Śląsku

WARSZAWA (PR). W 2-gim dniu rozprawy przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Łodzi przeciwko „bohaterom" afery papierniczej Dolewskiemu i towarzyszom rozpoczęło się przesłuchiwanie oskarżonych.

Przed południem zeznawał osk Biedrzycki. Z zeznań jego wynika, że w r. 1946 został on wraz z Dolewskim, Ruchowskim i Romańczukiem wydelegowany przez Centralę Zbytu na Górny Śląsk celem przeprowadzenia lustracji w tamtejszych fabrykach poniemieckich W 3 kolejnych objazdach — tak zeznał Biedrzycki — zlustrowano 35 fabryk W trakcie tych objazdów Dolewski zdołał podporządkować sobie pozostałych członków komisji i zakupował wielkie zapasy papieru na swój rachunek, a każdemu z pozostałych członków komisji wypłacił po 60 000 zł. Dolewski miał taki wpływ na wszystkich członków komisji, że znalezione zapasy papieru szacował według własnego uznania. Zarobki Dolewskiego wynosiły zdaniem oskarżonego kilka set tysięcy złotych miesięcznie.

Po przerwie obiadowej zeznawał osk Dolewski.

REORGANIZACJA

zarządów wojskowych w Bizonii

Najważniejsze stanowiska obsadzą Amerykanie

NOWY JORK (PAP) Ag. United Press donosi z Frankfurtu, iż gubernator amerykański generał Clay, zapowiedział reorganizację brytyjskiego i amerykańskiego zarządu wojskowego w Bizonii na wzór dowództwa naczelnego sojuszników w czasie wojny.

Oba zarządy uległyby połączeniu, jednakże nie wyznaczonoby jednego dowódcy naczelnego, jakim w czasie wojny był gen Einsenhower. Obaj dotychczasowi gubernatorzy wojskowi zatrzymaliby swe stanowiska. Gen. Clay dodał, iż plan reorganizacji zarządów wojskowych stref scalonych rozpatrzony zostanie w czwartek na specjalnej naradzie obu gubernatorów

Z kół miarodajnych informują, iż na czele dwustrefowej Rady Kontroli stanie w przyszłości tylko jeden dyrektor, który przejmie funkcje dotychczasowego kierownictwa zbiorowego. Odpowiednie zmiany zajdą również w poszczególnych wydziałach administracyjnych Bizonii Oznacza to, iż anglo-amerykańska Rada Kontroli w Bizonii, której przewodniczącymi w chwili obecnej są Anglik — Mac Ready i Amerykanin — Adcock, kierowana będzie w przyszłości przez jednego urzędnika

Jak podaje dalej Ag. United Press, panuje powszechne przekonanie, iż po dokonaniu powyższych zmian, najważniejsze stanowiska w dwustrefowych instytucjach mocarstw okupacyjnych obejmą amerykanie, którzy już w chwili obecnej nadają ton w Bizonii.

Ingerencja Ameryki

w sprawy wewnętrzne GRECJI posuwa się coraz dalej

LONDYN (PAP). Ciekawe szczegóły na temat ilości i uzbrojenia wojsk amerykańskich, które zostały wysłane ostatnio na wody greckie ujawnia korespondent waszyngtoński dziennika „Times", który pisze, że załadowano na okręty znacznie większą ilość wojsk niż można się było spodziewać. Dokładne określenie ilości tych wojsk nie było możliwe ze względu na to, iż w czasie załadowywania oddziałów zastosowano specjalne środki ostrożności. Największą niespodzianką było to — pisze korespondent — że wraz z oddziałami marynarki załadowano na okręty czołgi, karabiny maszynowe, auta ciężarowe i miotacze ognia Pierwsze transporty wojsk amerykańskich odpłynęły o 24 godziny wcześniej, niż to było przewidziane

Zgrzyty

„Św. Biurokracy" urzęduje

W ub. roku, kiedy dostawy UNRRA były największe, zamagazynowano w całym szeregu miast polskich pokaźne zapasy zimowej odzieży i garderoby, nie wyłączając pościeli.

Kiedy silne mrozy dokuczać zaczęły nie na żarty, zamiast przydzielać w przyśpieszonym tempie owe ciepłe okrycia, po prostu zapomniano o tym zostawiając to do wiosny.

I może by te zapasy mole zjadły, gdyby nie ataki prasy, która poczęła domagać się kategorycznie rozprowadzenia rozdziału najbardziej potrzebującym ciepłego okrycia.

Historia się powtarza. I w tym roku Szczecin ma swego rodzaju sensację:

Oto jak donosi ZAP: „Społem" posiada na składzie 5 tysięcy koców i 5 tysięcy kołder. O zwolnienie tych koców i kołder chociażby w części starali się studenci szczecińskich uczelni, niestety — bez skutku. Należy zaznaczyć, że koce te leżą bezużytecznie i oddział włókienniczy miał z nimi dotąd jedynie kłopoty, bowiem ponosić musi koszty konserwacji, walki z molami itp.

Czy i tutaj św. Biurokracy nadal będzie szaleć bezkarnie?

Słowianie zachodni w zaraniu dziejów

Napisał Teodor Bobowski

II.

Pomorzanie mieszkali wzdłuż Morza Bałtyckiego od dolnej Wisły do dolnej Odry Dzielili się na kilka plemion, których nazwy poszły w niepamięć Wspominani później Kaszubi, Słowińcy, Krainiacy, Kociewiacy, Tucholanie, Niniacy, Kabotki itd., nie tworzyli osobnych plemion, były to raczej regionalne grupy gwarowe, których narzeczem macierzystym był język polski Granicą Pomorza od wschodu była Wisła, od południa rzeka Noteć, od zachodu ziemia Lutyków-Wilków, od północy Bałtyk.

Polanie, najpotężniejszy naród wśród Słowian lechickich, siedzieli w okolicach Odry, Warty, Noteci i Gopła. Z Polanami łączyli się Kujawianie, Wiślanie, Sieradzanie, Łęczycanie, Mazowszanie, Ślężanie i Pomorzanie Wszystkie te plemiona, chociaż miały swe osobne nazwy, swój samorząd i swych udzielnych książąt lub wodzów, tworzyły jeden naród polski, jednego języka i obyczaju

Czeski dziejopisarz i lingwista P. J. Szafarzyk, znakomity badacz starożytności słowiańskich, w swej pracy pt „Narodopis słowiański" na stronie 87 powiada:

„Język polski, nazwany lackim, wziewszy nazwę od potężnych niegdyś Lachów, zajmował kiedyś daleko większą przestrzeń niż obecnie, bo i szczepy słowiańskie, zamieszkałe niegdyś w ziemiach po obu stronach Odry, na Pomorzu, na Śląsku itd., według wiarogodnych świadectw i nieomylnych cech, mówiły choć rozmaitymi, jednakże jako całość do języka polskiego należącymi narzeczami"

Dokładniejszy opis plemion słowiańskich, zasiedziałych na wielkiej przestrzeni od brzegów Wisły do brzegów Łaby, będzie tematem osobnej rozprawy o walkach Słowian z Niemcami w średniowieczu

Pierwszy rabusiowski napad Niemców na ziemie słowiańskie urządził w 778 r król franko-niemiecki Karol Wielki, nazwany także Karlem Wielkim (Kronika Polska, pisana w 1575 r tom I str 50 i nast) Władca Frankonów był podobno wielki co do swej postury, ale karłowaty pod względem swych czynów Zachłanny, pyszałkowaty, nienasycony, łaknący cudzego dobra, stąd w ciągu swego panowania nieustannie napadał sąsiednie ludy, ciemiężył je, łupił i tępił, a zajęte kraje włączał do swego królestwa.

Frankowie pojawili się nad Renem przy końcu IV wieku po Nar. Chr Pod panowaniem Karola Wielkiego (od 768 do 814 r.) państwo frankońskie obejmowało kraje i narody od Pirenejów do lewego brzegu Renu.

Z Saksonami toczył Karol wojny zaczepne przez 32 lata (od 772 do 804 r.) Zabranych do niewoli 4 500 Saksończyków bez litości w jednym dniu kazał wymordować 10 000 rodzin saksońskich pobrał znad Łaby i w małych partiach rozproszył po różnych dzielnicach swego państwa (źródło: dr Sewina Teksty źródłowe — Geschichtliches Quellenbuch, tom IV, Lipsk 1912)

Wybitny historiograf August Bielowski w swej pracy pt. „Wstęp krytyczny do dziejów Polski" cytuje świadectwo monarchy i pisarza bizantyjskiego z X wieku Konstantego Porfirogenity o barbarzyństwie niemieckich Franków:

„Słowianie doznawali srogich uciemiężeń od Franków Były to niesłychane okrucieństwa, jakich się względem nich dopuszczano Frankowie — mówi Porfirogenita — zabijali słowiańskie niemowlęta, rzucając je psom na pożarcie" Nasuwa się tu stara prawda: wypadki mają często swe zbieżne punkty w podobieństwie ich przebiegu mimo różnych epok historycznych"

Jak wyżej wspomniano, Karol Wielki na czele dwóch potężnych legii wyruszył w 778 r. na podbój Słowian, siedzących nad Łabą, Odrą i Wisłą Na tle tej wyprawy wynurzają się z mroków dziejowych liczne rody, pokolenia i grody słowiańskie, między nimi Wyszogród kujawski, stolica południowego Pomorza, siedziba książęcia pomorskiego, silna twierdza w samym zbiegu Brdy z Wisłą, gdzie dzisiaj port bydgoski i osada Fordonek, tuż przy teraźniejszej granicy miasta Bydgoszczy.

Ciekawą rewelację o tej pierwszej wojennej wycieczce Karola Wielkiego do kraju Lutyków i Pomorzan szczecińskich opublikował prof. niemiecki Florian Mann Rozebrał on i ocenił krytycznie „Pieśń o Rolandzie", objaśnił jej pochodzenie i wartość historyczną, prócz tego w rozprawie pt.: „Pieśń o Rolandzie jako źródło historyczne", zamieszczonej w niemieckim miesięczniku „Aus dem Posener Lande" (roczn 1913), ujawnia dowody, że widownią wydarzeń, opiewanych w tym utworze epicznym, nie był bynajmniej daleki półwysep pirenejski, opanowany wówczas przez Arabów, zwanych Maurami i Saracenami, lecz bliski kraj słowiański nad Odrą i Łabą Krótkie streszczenie poematu objaśni nas o zjawiskach, jakie miały miejsce w 778 r

Pieśń o Rolandzie ukazała się w XI wieku, najpierw w języku francuskim (Chanson de Roland) wśród zbioru starofrancuskich pieśni heroicznych (Chanson de geste), następnie mnich Konrad w 1132 r. przełożył ją na język niemiecki (Rolandlied) Mnich poeta powtarza zmyśloną opowieść o czynach bohaterskich króla frankońskiego Karola Wielkiego, który rzekomo w 778 r wyruszył do Hiszpanii celem krzewienia wiary chrześcijańskiej wśród osiadłych tam wyznawców islamu Zwycięsko dotarł do Saragossy, stolicy króla Maurów — Marsiliego Zatrwożony potęgą wojsk frankońskich, król maurytański oświadczył gotowość przyjęcia wiary chrześcijańskiej. Karol wysłał do niego kilkunastu posłów, między nimi rycerza Genelunа, który był ojczymem naczelnego wodza wojsk frankońskich Rolanda. Genelun, nienawidząc pasierba swego, przemyśliwał, jak go usunąć ze stanowiska wodza i z dworu królewskiego Namówił króla Maurów, ażeby pozornie uznał się podwładnym lennikiem Karola Wielkiego, tego zaś skłonił do wycofania wojsk z Hiszpanii i pozostawienia tylnej straży pod dowództwem Rolanda.

Skoro główne siły frankońskie opuściły Hiszpanię, rzuciły się hordy saraceńskie w wąwozie pirenejskim pod Roncesvalles na straż tylną i zniosły ją do szczętu Poległ także naczelny wódz, margrabia bretoński Roland Karol Wielki, zawiadomiony o doznanej klęsce, ponownie wkroczył na czele głównej armii do Hiszpanii i krwawo pomścił wiarołomstwo pogan Zdrajca Genelun, skazany na śmierć, został porzucony dzikim zwierzętom na pożarcie.

Mamy przed sobą trzy źródła.

(Ciąg dalszy nastąpi)

mgr. Benedykt Krzywiec

Wspólnota gospodarcza Gdyni i Gdańska
Trzeba uporządkować pojęcia!

Bydgoszcz, w styczniu

W nrze 349 naszego pisma z dnia 23. 12. 1947 p. Zdzisław Wojtowicz poruszył w art. pt. „Gdańsk czy Gdynia — Pora już skończyć niepoważną dyskusję na poważny temat" sprawę, gdzie powinno się mieścić „city" — a więc ośrodek dyspozycyjny zespołu portowego: w Gdańsku czy w Gdyni? W artykule swym Autor dochodzi do wniosku (a raczej od tego zaczyna), że rozpętana na ten temat „niepoważna" dyskusja służy za pretekst do rozstrzygnięcia spóźnionego pytania, które miasto ma grać dominującą rolę na Wybrzeżu: Gdańsk czy Gdynia?

Nie zamierzając wcale przeciwstawiać się p. Wojtowiczowi z chęci polemiki — należałoby może podkreślić kilka zasadniczych pojęć, które niewątpliwie ułatwią nam zorientować się w dość bądź co bądź skomplikowanej i zagmatwanej sprawie. Na wstępie podkreślić należy niewątpliwy fakt scalenia dawnych portów Gdańska i Gdyni w jedną organiczną całość. Przed wojną — gdy Gdańsk stanowił w organiźmie polskim obce etnicznie ciało i gdy jego ośrodki dyspozycji gospodarczej służyły w coraz większej mierze obcym i wrogim nam interesom, o całości takiej trudno było mówić. A jednak myślano i o tym. W kształtowaniu, przynajmniej wówczas teoretycznym tego procesu, Instytut Bałtycki brał udział od początku do końca (konkurs na temat „Wspólnota portowa", — Zjazd Pomorzoznawczy we Lwowie w r. 1939) — Dziś rozumiemy i widzimy, że jest to proces naturalny i oczywiście — nieodwołalny. Toteż przez nikogo nie jest kwestionowany. Mówimy i operujemy pojęciem „porty Zatoki Gdańskiej" albo „porty delty Wisły", obejmując tym określeniem Gdańsk i Gdynię, jako jedną całość. Co więcej — zaplanowane zostało utworzenie zespołu portowo - miejskiego „Gdańsk—Gdynia", w którym dotychczas odrębne te miasta staną się organicznymi składnikami całości, powiązanymi harmonijnym podziałem funkcji portowo-handlowych, przemysłowych, komunikacyjno-usługowych i stołecznych (w skali wojewódzkiej). Mamy przykłady np. w Hamburgu, którego wielki port składa się właściwie z 4-ch portów: Hamburg, Altona, Wilhelmsburg i Harburg, a nawet z piątego, oddalonego o 96 km Cuxhaven, jak również Bremy, od której port pasażersko-towarowy w Wesermünde (Bremerhaven) odległy jest o 66 km. Zresztą tak samo Świnoujście służy za port czołowy Szczecina. Otóż przykłady te udawadniają nam, że symbioza portów sąsiednich jest możliwa.

Moment trzeci — to środowisko handlowo-usługowe. Otóż istniejące już w tych naszych portach inwestycje techniczno-portowe, jak też budowlano-miejskie oraz rola basenów gdyńskich (głęboko-wodnych i dostępnych dla statków oceanicznych) w całości zadań portowych zespołu Gdańsk-Gdynia przesądzają na długi czas oblicze północno-zachodniej dzielnicy tego zespołu, jako głównego środowiska handlowo-usługowego.

Co do Wisły — jako arterii komunikacyjnej, to należy zaznaczyć, że nie pomniejszając wcale jej doniosłej roli historycznej w alimentacji towawej Gdańska, ani też nie przyciemniając jej perspektyw rozwojowych, stwierdzić wypada, że nie da się zaprzeczyć, iż użytkowej roli w chwili obecnej spełniać ona nie jest w stanie. Regulacja Wisły, która zresztą nie wyszła wciąż jeszcze po za stadium dyskusji i projektów wstępnych — jest zagadnieniem długofalowym i odlegle dystansowym, a w ogólnym rozwoju zespołu portowego i w szczególności dla samego Gdańska nie odegra nigdy tej roli, jaką spełniała i w najbliższym już czasie znowu będzie odgrywała Odra dla portu w Szczecinie. Niestety, romantyczny wiek flisaków i spławiania polskiego zboża szkutami do Gdańska — już minął. W roku 1936 ogólne polskie przewozy drogami wodnymi śródlądowymi wynosiły zaledwie 6,7 proc, przewozów odrzanych. W jakim stopniu Odra była rzeką użytkową dla Szczecina wykaże nam fakt, że w tymże 1936 roku dostawy drogą wodną stanowiły w Szczecinie 49 proc. całości obrotu towarowego, podczas gdy w Gdańsku zaledwie 6 proc. Ma to swoją wymowę. Widzimy więc, że rolę Szczecina określa Odra, ośmiokrotnie pełniej wyzyskana niż Wisła w Gdańsku.

Przyszła rozbudowa portu gdańskiego, możliwa zresztą na wielką skalę jedynie w dalszej przyszłości, w małym stopniu przybliży port do miasta i do ujścia rzeki, — albo wcale. Będzie to bowiem z konieczności powtórzeniem w nowym miejscu koncepcji Gdyni. Nowoczesne porty wymagają bowiem szerokich basenów i dogodnych farwatrów wejściowych. W Gdańsku kanał wejściowy i zakręt przy Westerplatte fatalnie utrudniają manewry statków, doprowadzając często do kolizji i awarii. Przebudowa portu w Gdańsku jest więc technicznie rzeczą trudną i skomplikowaną, nie mówiąc już o kosztach. Tyleby zasadniczych naświetleń, które, miejmy nadzieję pozwolą nam jaśniej zrozumieć istotę sprawy.

Wyniki repatriacji
z Zachodu w 1947 roku

WARSZAWA (PAP. Jak się dowiadujemy w Urzędzie dla Spraw Repatriacji, w roku 1947 wróciło z Zachodu do kraju 180 tysięcy repatriantów. Z Francji reemigrowało w 1947 roku 34 tysiące Polaków, w czym 11 tysięcy górników i rodzin górniczych, zaś reemigracja z Belgii i Niemiec wyrażała się w cyfrach po 5 tysięcy osób z każdego kraju.

W wyniku starań władz polskich umożliwiono powrót tym osobom, należącym do polskiej ludności rodzimej Ziem Odzyskanych, które zostały zmuszone do służby w niemieckich siłach zbrojnych a następnie dostały się do niewoli sprzymierzonych. Z Włoch wróciło już 1.500 osób, zaś z Francji—3.000, w czym 80 proc. górników.

Ogółem, od początku repatriacji zorganizowanej do końca 1947 r. powróciło do kraju 2.138.959 obywateli polskich, którzy w wyniku wojny znaleźli się za granicą.

W roku 1948 polskie władze repatriacyjne będą nadal pracować nad zorganizowaniem powrotu Polaków przebywających jeszcze w obozach w Niemczech i Austrii. Duży nacisk położony będzie również na kontynuację reemigracji z Belgii i Francji oraz na repatriację żołnierzy polskich przebywających jeszcze na terenie Wielkiej Brytanii.

Na szeroką skalę prowadzona będzie również repatriacja i reemigracja z krajów zamorskich. Na terenie Afryki przebywa jeszcze ok. 17.000 Polaków, z czego 40 proc. stanowią dzieci i młodzież. Między polską emigracją zarobkową Kanady i Brazylii zaznaczają się obecnie silne tendencje powrotowe i należy się liczyć, z reemigracją co najmniej kilkunastu tysięcy przebywających tam Polaków.

WYDAWNICTWA NADESŁANE

KALENDARZE PZWS-u. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych wypuściły w roku bież. na rynek księgarski dwa typy kalendarzy: jeden oryginalny biurkowy i jeden kieszonkowy. Oba wydawnictwa stoją na najwyższym poziomie. Wykonanie techniczne pierwszorzędne; papier najlepszego gatunku. Gratulujemy.

Goście z przestworzy
Najsłynniejsze meteory

Meteoryty są cząstkami innych planet, które dostawszy się w orbitę ziemską, nie rozbijają się lecz padają na ziemię w postaci kawałków żelaza, niklu lub kamieni skalnych. Podług obliczeń astronomicznych co godzinę spada na ziemię około 400.000 meteorytów, czyli około 10 milionów w ciągu 24 godzin.

Niektóre meteory należały do imponujących zjawisk. Wielki był meteor znaleziony w r. 1894 przez Peâry'ego — ten egzemplarz ważył około 400 ctr. żelaza. Inne np. w Grenlandii, ważyły około 600 ctr.

Najwięcej zainteresowania zdobył meteor sybirski, który spadł 30 czerwca 1908 r. w dziewicze lasy Syberii. Był to właściwie nie jeden meteor, lecz olbrzymi rój rozmaitych wielkością meteorów, z których większość ważyła po 140.000 kg każdy. Ów rój meteorów i meteorytów opadł na ziemię otoczony gęstą mgławicą gazów, które w masie kilkukilometrowej rozciągłości uderzyły na ziemię z oślepiającym blaskiem i hukiem. Na przestrzeni 28 km lasy zostały skoszone, jakby nikłe zapałki od siły uderzeniowej gazów, a żar spalił doszczętnie wszystko dokoła. Olbrzymi snop światła, pokryty upiornym wachlarzem dymów przy strasznych grzmotach był widzialny setki kilometrów od miejsca tego kosmicznego wypadku. Siła powietrza obaliła dziesiątki kilometrów puszczy syberyjskiej, zabijając wszelką zwierzynę, leśników — co tylko żyło w zasięgu uderzenia tych meteorytów, przestało istnieć. Cała przestrzeń pokryta jest do dziś gęsto usianymi kraterami pozostałymi od zarycia się masy meteorów w łono ziemi. Po dziś dzień, mimo techniki ludzkiej, nie udało się wydobyć żadnego z tych meteorów z głębi ziemi, gdyż utkwiły w niej za głęboko i tylko na podstawie obliczeń średnicy lejów i kraterów oraz głębokości ich, stawia się hipotezy o wadze tych zabłąkanych w tajgi Syberii gości z przestworzy.

Inny, niemniej imponujący krater po meteorze, to krater w Arizonie (Ameryka). Ten lej wynosi 1 tys. m średnicy i ma głębokość ponad 250 metrów. Według obliczeń powierzchniowych waga tego olbrzymiego bloku żelaza, zarytego w ziemię wynosi około 360.000.000 kg. Sprytni Jankesi chcieli wykorzystać tę niebieską kopalnię rodzimego żelaza, ale zdaje się i amerykańska technika nie pokonała trudności wydobycia tego meteoru. Przynajmniej głucho o tym dotąd.

Mniejsze ale gęsto usiane kratery meteorów i meteorytów znajdują się w Henburg (Austrialia), w Teksasie, w północnej Argentynie, a również w Persji. Wyżyna pobrzeża Kalifornii wykazuje również gęstą sieć lejów i kraterów po meteorytach. Tak samo i w Arabii jest wiele niegłębokich kraterów meteorytowych, skąd wydobyto stop żelazno-skalny pochodzenia wybitnie meteorycznego.

Alicja Łukasikowa.

Drzewa olbrzymy

Nasze 20—30 metrowe sosny są już dumne ze swej wysokości. Gdzie indziej jednak rosną drzewa, osiągające 100 metrów wysokości. W Kalifornii rosną sobie takie „drzewka", które liczą po 2-3 tysięcy lat. Amerykanie ochrzcili te drzewa iglaste nazwiskiem bohatera narodowego, Waszyngtona. W rezerwacie, pozostającym pod ochroną prawną w parku amerykańskim znajduje się drzewo „General Sherman", którego wiek oblicza się na 4000 lat.

Po obliczeniu pierścieni drzewnych tych drzew olbrzymich, okazuje się, że przed 3500 laty cała północna półkula ziemska roiła się od tych olbrzymów drzewnych. Wykopaliska węgla brunatnego wykazały, że w okresie trzeciorzędu w Europie środkowej rosły drzewa olbrzymy, z których dziś czerpie się polski węgiel śląski.

ADAM CZEKALSKI — 84

Wschód się pali
POWIEŚĆ

Nie martw się nic, miłość jest silniejsza, niż wszystko inne na świecie. Miłość ta doprowadzi was na pewno do spokojnego portu.

— Oby się twoje słowa w złoto zamieniły.

— Zobaczysz, zobaczysz, że tak na pewno będzie.

— Wiesz, wyznaczyłam mu spotkanie na 1 października w Paryżu w hotelu Claridge o godzinie 9 wieczorem. I to mnie właśnie najbardziej boli, że tam nie mogę być. Bo pomyśl: znajduję się teraz o tysiące mil od Paryża i gdybym nawet w tej chwili wyjechała stąd, i tak nie zdążę na czas. A tymczasem Fred może tam na mnie czekać. Pomyśl, Lou.

— To jest prawdopodobne. Mógł wymknąć się z rąk Japończyków i wyjechał do Paryża? Któż tam zresztą może wiedzieć?

— Ach, jak ja teraz zaczynam nienawidzieć tych skośnookich pigmejów! — wybuchnęła znowu Daniela. — Dotychczas byli mi prawie obojętni, ale od czasu porwania Freda, nienawidzę ich całą duszą. Gdyby nie oni, już dawno byłabym w Paryżu i pewnie cieszyła się szczęściem własnym, a tak... ech!

— Teraz do Paryża nie masz po co jechać, bo nie wiesz: po pierwsze, co się dzieje z Thompsonem, po wtóre, czeka nas tu jeszcze tak wiele pracy, że brak po prostu rąk i głów. Widzisz, ja tu dopiero przybyłam, aby wszystkie moje siły oddać Francji, a ty chcesz uciekać w połowie walki? Wstydź się, Dano, czy tak cię uczono w instytucie, który cię tu wysłał?

— Kiedy widzisz, Lou, ja także chciałabym choć trochę być osobiście szczęśliwa. Jestem jeszcze młoda, jeszcze nigdy nie kochałam... i nie byłam szczęśliwa.

— Szczęście przyjdzie samo do ciebie, kiedy zechce. Ty go nie zmusisz, by przyszło wtedy, gdy ty go pragniesz. Opanuj się i wierz, że największe nasze nieszczęścia i troski kończą się jednak. My i nasze utrapienia przemijają, a Francja żyje, bo Francja jest wieczna.

Daniela milczała po tych słowach Lou czas jakiś, a następnie podniosła energicznie głowę i powiedziała:

— Masz rację, Lou, masz rację!... Trzeba na szczęście zapracować, a zapracujemy wtedy, gdy oddamy wszystkie nasze siły ojczyźnie.

— O tak, teraz zaczynasz mi się podobać! — pochwaliła ją Lou.

— Teraz nie mam prawa stąd wyjeżdżać. Muszę odnaleźć Freda i upewnić się, że nic mu nie grozi, wypełnić do końca moją misję i dopiero wtedy pomyślę o własnym szczęściu.

— Kiedy mija twój termin pobytu tutaj?

— Piętnastego września tego roku.

— Mogłabyś więc wyjechać, mimo wszystko — kusiła Lou.

— I ty mi to mówisz po tym wszystkim, com przed chwilą od ciebie usłyszała? Lou, czy ja dobrze słyszę?

Lou roześmiała się i uściskała Danielę.

— Zostaniemy tu obie, moja droga.

XXXIV.
NIEBEZPIECZNA WYPRAWA.

— Panno Mercier — mówił głosem poważnym i nie dopuszczającym sprzeciwu szef wywiadu sprzymierzonych białych demokracji, mister Sound — dzisiejszego wieczoru miała pani wykonać rozkaz, który dałem pani wczoraj. Jak się ta sprawa przedstawia?

— Jak dotąd — odrzekła wcale nie skonfundowana ostrym tonem Lou — dobrze. Znajomość zawarłam, ale niczego się prawie nie dowiedziałam. Jedno jest tylko pewne, że dzisiejszej nocy będą wracali oficerowie marynarki z narad w sztabie japońskim. Jeżeli tej sytuacji nie wykorzystamy, nie dowiemy się nigdy, co zapadło na radzie, albo dowiemy się po niewczasie.

— Więc to dzisiejszego wieczoru? — powtórzył Sound, jakby nie dosłyszał.

— Tak, mister Sound.

— Proszę mi tu zaraz zawołać Fawceta, Corbina i m-lle Berthier.

Lou wyszła, aby spełnić rozkaz, a tymczasem mr Sound siedział zadumany i kreślił jakieś hieroglify na leżącej przed nim ćwiartce papieru. Czekał cierpliwie nadejścia swoich pomocników. Niebawem weszli oni wszyscy.

— Siadajcie państwo — zaprosił ich Sound. — Mam pewien plan i pragnę, aby wszyscy go wysłuchali, gdyż wszyscy, jak się zdaje — wezmą w nim udział.

Pomocnicy pozasiadali gdzie komu było najbliżej.

— Rzecz jest tego rodzaju: jak wiecie, mamy rozkaz zdobycia wiadomości co do zamiarów Japończyków na Hainan i zlikwidowania naszej placówki tutaj. Ciężar wojny bowiem dotychczasowej przesuwa się dalej na południe, więc i my tam będziemy się musieli przenieść. Dzisiejszej nocy oficerowie marynarki japońskiej, którzy wezmą udział w naradach sztabu głównego, będą wracali specjalnym pociągiem do Tien-Tsinu, aby tutaj dostać się na swoje statki. Od tych oficerów trzeba koniecznie zdobyć odpowiednie wiadomości. Sądzę, że będą oni mieli również zalakowane rozkazy, które będzie im wolno otworzyć dopiero na pełnym morzu i w określonym ściśle miejscu. Te zalakowane rozkazy są bardzo wielkiej wagi dla nas. W pociągu ich nie dostaniemy. W jakiż więc sposób zdobyć je? Fawcet, cóżbyś pan radził?

— O pociągu nie ma co marzyć — odrzekł zagadnięty. — Lecz gdyby mi wolno było proponować...

— Proszę pana o to

— Jedyną szansę mamy na morzu. Należałoby rozdzielić się i podczas gdy jedni z nas udadzą się natychmiast do Tien-Tsinu, gdzie przygotują zasadzkę, drudzy pojadą koleją, choćby za największą cenę, i będą eskortowali upatrzonych oficerów. Porozumiemy się w Tien-Tsinie, którego z nich wybierzemy.

— A jak zamierzałbyś pan wykonać to przedsięwzięcie?

— Niewątpliwie statki japońskie będą znały godzinę przybycia oficerów do Tien-Tsinu i wyślą szalupy po nich. Należałoby zatem obezwładnić marynarzy, przebrać się w ich mundury i zająć ich miejsca. Między brzegiem a statkiem udałoby się niewątpliwie zdobyć na tym czy innym oficerze rozkaz.

— To dobre — pochwalił Sound — ale uprzedzam, że najmniejsza nieostrożność i każde nie stuprocentowe powodzenie grozi niechybną śmiercią.

— Wiem o tym, majorze. Dlatego też, ktokolwiek uda się tam, winien być na to przygotowany.

— Któż więc wybierze się do Tien-Tsinu?

Wszyscy powstali jednocześnie.

— Dziękuję za tę gotowość, ojczyzny nasze są dumne z was, moi państwo — powstał naraz Sound. — Ale wszyscy tam jechać nie możecie. Pojedzie więc pan, kapitanie, mister Corbin, Chińczyk Czang i Su-Feng, który właśnie dzisiaj zameldował się u mnie. Jako konwojentka oficerów uda się panna Mercier z dwoma innymi Chińczykami, a pani... — skłonił się Sound w stronę Danieli — zostanie tutaj. Jest tu i dla pani praca i myślę — o wiele milsza, niż w Tien-Tsinie.

— Jakaż to praca, mister Sound? — spytała Daniela.

(C. d. n.)

ŻYCIE GOSPODARCZE

Nr 1 | DODATEK ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO | 9. 1. 1948

Sprawy sektora prywatnego

na konferencji w Ministerstwie Przemysłu i Handlu

Pod przewodnictwem min. Minca odbyła się w Warszawie konferencja z przedstawicielami samorządu przemysłowo-handlowego, która dała w wyniku dyskusji obszerny materiał informacyjny o bieżących postulatach sektora prywatnego i o przebiegu akcji koncesjonowania. Konferencja omówiła sprawy sektora prywatnego na tle ogólnej mobilizacji wysiłków gospodarczych w 1948 roku. Przedstawiciele samorządu przemysłowo-handlowego z uznaniem podkreślali korzyści, płynące z tego rodzaju form współpracy i znaczenie wyjaśnień o zamierzonej polityce gospodarczej Rządu, zreferowanych przez ministra Minca.

Zagaił obrady prezes Klarner, nawiązując do sytuacji międzynarodowej i znanych koncepcji „pomocy" za cenę warunków politycznych „Nie ma takiej ceny — powiedział prezes Klarner — za którą wartoby sprzedać komukolwiek naszą całkowitą suwerenność polityczną i gospodarczą. Tymbardziej sytuacja obecna wymaga mobilizowania wszystkich sił państwa i społeczeństwa, zdajemy sobie bowiem sprawę z tego, że możemy liczyć tylko na własne siły". Mówca zapewnił, że przedsiębiorczość prywatna pragnie jaknajlepiej przyczynić się do realizacji stojących przed nami zadań.

Sektor prywatny interesuje się obecnie szczególnie problemami uregulowania statutu prawnego przedsiębiorczości prywatnej, problemem powstawania i rozwijania procesów akumulacji rezerw produkcyjnych oraz zagadnieniem właściwej organizacji przedsiębiorczości prywatnej i jej współpracy z czynnikiem państwowym.

Prezes Kuhn przedstawił następnie tezy nowelizacji prawa o izbach przemysłowo-handlowych.

Aktualne zagadnienia przemysłu i handlu omówili: prezes Bayer i prezes Barcikowski.

O ile chodzi o sprawy nacjonalizacyjne, przedstawiciele samorządu gospodarczego stwierdzili, iż dotychczasowa działalność głównej komisji do spraw upaństwowienia przedsiębiorstw daje rękojmię, że sprawy sporne zostaną rozstrzygnięte prawidłowo.

Z przytoczonych danych wynika, że mamy obecnie z górą 18 tysięcy prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych z 200 tysiącami pracowników oraz 159 tysięcy prywatnych przedsiębiorstw handlowych z 450 tysiącami zatrudnionych pracowników.

Prezes Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich Barcikowski dał wyraz przekonaniu co do pozytywnego stosunku Rządu do zagadnień sektora prywatnego. **Sytuacja obecna wymaga, by żaden warsztat, żadna maszyna i żaden fachowiec nie pozostawał niewykorzystany dla dzieła odbudowy i rozwoju naszej gospodarki.** W 1948 roku raczej należałoby oszczędzać na konsumcji wewnętrznej i starać się rzucić większe ilości towarów na eksport. Zdaniem prezesa Barcikowskiego, fakt prawie 100% dopełnienia obowiązku koncesyjnego, **dowodzi wiary w przyszłość handlu prywatnego.**

Akcja koncesjonowania przemysłu prywatnego, ujawniła pewną ilość przedsiębiorstw dotąd niezarejestrowanych. Zarejestrowały się ogółem 18 474 przedsiębiorstwa, wpłacając 1.064 mil. zł. Koncesjonowanie handlu przeszło do drugiej fazy — opiniowania podań i planowania sieci handlowej.

Dyr. Waschko i prezes Lambert omówili sprawy sektora prywatnego w handlu zagranicznym. Sektor prywatny uzyskuje obecnie stały udział w kontyngentach importowych i eksportowych (200 tys. dolarów w imporcie za IV kwartał r. ub.). Prywatne przedsiębiorstwa handlu zagranicznego wezmą poważny udział w tegorocznych Międzynarodowych Targach Poznańskich. Sektor prywatny został dopuszczony do udziału w rokowaniach handlowych z innymi państwami. Ogółem w handlu zagranicznym bierze udział 340 firm prywatnych.

Dyrektor Izby Warszawskiej Czarnecki przedstawił wysiłki w kierunku kształcenia zawodowego pracowników dla sektora prywatnego. Minimalne potrzeby na rok bieżący, jakie w związku z tym należy uwzględnić w preliminarzach budżetowych Izb wynoszą 110 mil zł.

Wszystkim dyskutantom udzielił odpowiedzi minister Minc, informując jednocześnie o najważniejszych zamierzeniach gospodarczych Rządu.

Regulacja prawa własności na Ziemiach Odzyskanych

Jak wynika z wyjaśnienia Min. Ziem Odzyskanych, wszelkie spory na tle majątkowym pomiędzy polską ludnością rodzimą a osadnikami, rozstrzygane będą przez Sądy Powszechne. Odnosi się to do spraw o przywrócenie posiadania mienia nierolniczego, jak też i do tych, które dotyczą własności, względnie odszkodowania.

Mienie nierolnicze władze administracyjne będą przekazywać po uprzednim stwierdzeniu, że stanowi ono własność Państwa. Fakt ten musi być stwierdzony bezspornie, gdyż w przeciwnym razie mogą zaistnieć komplikacje w normalnym toku akcji osiedleńczej, a dotychczasowi użytkownicy mogą być narażeni na straty. W tych wypadkach, kiedy nieruchomość jest przedmiotem sporu sądowego, należy postępowanie admin. dla przekazania mienia nierolniczego zawiesić aż do czasu ukończenia postępowania sądowego. Min. Ziem Odzyskanych ustaliło również, że Sądy Powszechne rozstrzygać będą we wszelkich sporach o nakłady poczynione przez użytkowników mienia nierolniczego.

W odniesieniu do mienia rolniczego, momentem decydującym jest orzeczenie o przejęciu nieruchomości na własność Państwa i włączenie jej do zapasu ziemi. Włącznie nieruchomości rolniczej do zapasu ziemi należy do kompetencji władz administracyjnych, a Sąd w razie sporu może podjąć postępowanie dopiero po uprawomocnieniu się orzeczenia administracyjnego. Jeżeli jednak nieruchomość nie została włączona do zapasu ziemi, Sąd podejmie postępowanie wprowadzając osobę należącą do polskiej ludności rodzimej w trybie postępowania egzekucyjnego.

W razie usunięcia osadnika z użytkowanego przezeń dotąd gospodarstwa, władze osiedleńcze obowiązane są do roztoczenia nad nim opieki i przydzielenia mu innego gospodarstwa.

W toku postępowania administracyjnego w sprawie przejęcia nieruchomości rolniczych do zapasu ziemi, władze administracyjne pierwszej instancji wydają orzeczenia po wysłuchaniu Komisji. W skład tej Komisji wchodzi referent osiedleńczy oraz dwóch przedstawicieli Powiatowej Rady Narodowej, z których jeden powinien być przedstawicielem polskiej ludności rodzimej. W razie braku tego ostatniego, przewodniczący Rady Narodowej powoła inną osobę przynależną do polskiej ludności rodzimej.

Powiatowe Komisje Osadnictwa Rolnego odmówią nadania gospodarstwa osadnikowi, jeżeli się okaże, że gospodarstwo to stanowiące dotychczas własność osoby należącej do polskiej ludności rodzimej, nie zostało włączone do zapasu ziemi.

Zużycie węgla w 1947 r.

W związku z wykonaniem w dniu 20 grudnia 1947 r. rocznego planu produkcyjnego przez kopalnie polskie, dyrektor generalny CZPW, inż. Topolski, udzielił przedstawicielowi PAP danych na temat rozprowadzenia i zużycia węgla w ubiegłym roku.

Wykonanie rocznego planu wydobycia za rok 1947 pozwoliło zarówno na pełną realizację planu eksportowego, jak i na zaspokojenie zwiększonych potrzeb wewnętrz kraju.

W porównaniu z 1946 rokiem w roku 1947 nastąpił wzrost wydobycia węgla kamiennego o ok. 20 proc. — z 47.288 tys. ton do 59.130 tys. ton osiągniętych w dniu 31 grudnia.

Przedstawione wykonanie planu wydobycia — w dn. 20 grudnia osiągnięto 57.500 tys. ton — pozwoliło na zrealizowanie już w dniu 15 grudnia rocznego planu eksportu węgla. Eksport wzrósł o ok. 25 proc.—13.553 tys. ton w 1946 r. do 17.000 tys. ton w 1947 r.; w stosunku do produkcji ogólnej węgla odsetek węgla wyeksportowanego zwiększył się z 28,3 proc. w roku 1946 do 29,5 proc. w roku 1947.

Na potrzeby wewnętrzne w roku 1947 wzrosła najbardziej — w stosunku do 1946 r. (w którym zużyto również nieznaczne zapasy z 1945 r.) — -ilość węgla przeznaczonego na opał o ok. 45 proc, z 6.358 tys. ton do 9.200 tys. ton. O 20 proc. wzrosła ilość węgla przerobionego na koks — z 4.404 tys. ton do 5.300 tys. ton. Zaopatrzenie przemysłu w węgiel wzrosło o ok. 13 proc. — z 12.495 tys. ton do 14.100 tys. ton. Zwiększone zapotrzebowanie przemysłu tłumaczy się jego wszechstronną rozbudową. Zapotrzebowanie kopalń wzrosło o 10 proc. — z 4.979 tys. ton do 5.600 tys. ton. Na skutek poważnych osiągnięć oszczędnościowych w dziedzinie zużycia węgla, nastąpiło w kopalniach zmniejszenie ilości węgla zużywanego na jedną tonę produkcji — ze 105 kg do 97 kg. Poważne osiągnięcia oszczędnościowe spowodowało również tylko nieznaczne — bo wynoszące ok. 5 proc. — zwiększenie zużycia węgla na cele komunikacji, pomimo rozbudowy linii kolejowych i zwiększenia taboru, będącego w ruchu. Ilość węgla zużytego przez koleje wzrosła z 6.016 tys. ton do 6.300 tys. ton.

Stan liczebny przedsiębiorstw prywatnych na Ziemiach Odzyskanych

Na Ziemiach Odzyskanych istnieje obecnie 26 697 przedsiębiorstw prywatnych, w tym 5 808 typu usługowego.

Z tego na woj. dolnośląskie przypada 11 042 (usługowych 2 690), na woj. gdańskie — 6 546 (usługowych 1 226), na woj. szczecińskie — 5 371 (usługowych 1.122). Województwo olsztyńskie jako najsłabiej zaludnione posiada 1 950 przedsiębiorstw, w tym 373 usługowe. Na Ziemi Lubuskiej istnieje 1 688 przedsiębiorstw, w tym usługowych 397.

Nowe rozporządzenia

W Nr 75 Dziennika Ustaw ukazało się rozporządzenie Min Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych w porozumieniu z Min. Bezpieczeństwa Publicznego, w sprawie przedsiębiorstw wymagających szczególnego zaufania. Przedsiębiorstwa te, do których należą urzędy załatwiające sprawy paszportowe i dewizowe, detektywi prywatni, pośrednicy w zawieraniu małżeństw oraz przedsiębiorstwa ochrony mienia, muszą składać kaucję, której wysokość jest w każdym poszczególnym wypadku określona w rozporządzeniu.

Rozporządzenie Min Skarbu z dn. 1 grudnia 1947 r. wprowadza obowiązek wpłacania przedpłat na poczet zaliczek na podatek dochodowy Do wpłacania tych przedpłat obowiązane są osoby, które osiągają nadwyżki ze sprzedaży nieruchomości oraz ci, którzy prowadzą roboty budowlane, albo sporządzają plany budowlane dla władz i urzędów państwowych lub samorządowych oraz instytucji publicznych i zrzeszeń, które korzystają z kredytów państwowych.

Rozporządzenie to określa wysokość przedpłat w poszczególnych przypadkach, jak również wskazuje kto obowiązany jest przedpłaty takie pobierać. Od podatników, osiągających dochody przy sprzedaży nieruchomości, przedpłaty pobierają notariusze przy sporządzaniu aktów sprzedaży. Przedsiębiorcy budowlani przedpłaty wpłacać muszą odpowiednim władzom i urzędom państwowym lub samorządowym.

Na mocy rozporządzenia Min Sprawiedliwości, w porozumieniu z Min. Ziem Odzyskanych oraz Przemysłu i Handlu, zostaje utworzony Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Szczecinie.

Rozporządzenie Min. Skarbu w porozumieniu z Min. Przemysłu i Handlu wprowadza obowiązek prowadzenia ksiąg podatkowych oraz handlowych w aptekach Pod terminem księga podatkowa rozumie się: 1. księgę zakupu i wydatków, 2. księgę sprzedaży, 3. numerator recept. Ponadto niektóre apteki obowiązane są prowadzić, na mocy szczególnych przepisów, specjalne księgi dodatkowe

W dalszym ciągu rozporządzenie określa sposób prowadzenia tych ksiąg oraz wyszczególnia jakiego rodzaju pozycje muszą zawierać księgi handlowe.

KOMUNIKAT Narodowego Banku Polskiego

Narodowy Bank Polski zawiadamia, że nie skupuje kwitów (Certificate of Credit) i czeków (Military Disbursing Officer of the U. S.) wydawanych przez wojskowe władze alianckie obywatelom polskim za pracę w obozach jeńców, ponieważ dotychczas nie została jeszcze ustalona forma pośrednictwa w tych sprawach banków krajowych wobec zagranicznych instytucji dłużniczych. Ustalanie form wspomnianego pośrednictwa banków krajowych jest w toku i o ostatecznym zaakceptowaniu ich przez władze zagraniczne nastąpi oddzielne ogłoszenie w prasie codziennej.

Zwracanie się obecnie do Narodowego Banku Polskiego przez poszczególne zainteresowane osoby w sprawie realizacji wspomnianych tytułów jest bezcelowe.

Gospodarka Czechosłowacji po pierwszym roku planowania

Chociaż istnieją pewne niekorzystne zjawiska w czechosłowackim życiu gospodarczym podobne do tych, jakich jesteśmy świadkami w rozwoju gospodarczym innych państw, to jednak trzeba na wstępie zaznaczyć, że Czechosłowacja nie doznała tych wstrząsów, jakie w życiu gospodarczym zachodniej Europy wywołały poważne zaburzenia. Przede wszystkim Czechosłowacja nie doznała nacisku inflacyjnego, nie odczuwała strajków generalnych, które w innych państwach tak poważnie wstrząsnęły rządami, wywołując zarazem nędzę najszerszych warstw ludności.

Korzystny rozwój Czechosłowacji zahamowany został suszą; wskutek nieurodzaju Czechosłowacja straciła 24 000 wagonów pszenicy, 18 000 wagonów żyta i 18 000 wagonów buraków cukrowych prócz znacznej ilości innych płodów rolnych. Za niezbędne środki żywnościowe musi Czechosłowacja wywozić wyroby swego przemysłu, i to na bardziej niekorzystnych warunkach niż w r. 1946, albowiem ceny żywności za granicą wzrosły do rekordowej wprost wysokości i gdyby nie nowa, korzystna umowa z Związkiem Radzieckim, Czechosłowacja znajdowałaby się w krytycznej sytuacji aprowizacyjnej.

Nieurodzaj spowodował zastój w innych dziedzinach życia gospodarczego szczególnie w handlu zagranicznym w okresie letnim.

Kluczowe gałęzie przemysłu czechosłowackiego nie ustawały w pracy w ciągu całego ub. roku. Nie chodzi już tylko o ilość, ale uwzględniano również jakość wyrobów, albowiem konkurencja na rynkach światowych staje się coraz ostrzejszą. Nie mniej jednak konieczna jest tu jeszcze reorganizacja. Zmiany przeprowadzone zostały również w ministerstwie handlu wewnętrznego, co także przyczyni się do uzdrowienia gospodarczego.

Niekorzystne zjawiska dały się zauważyć w gospodarce pieniężnej Jest to przede wszystkim spadek zaufania, na co złożyło się cały szereg przyczyn, budzących nieufność w szeregach właścicieli oszczędności Nie mniej jednak należy oczekiwać, że zjawisko to jest tylko przejściowe i że społeczeństwo rychło zrozumie szkodliwość tezauryzacji pieniądza. Obieg pieniądza wprawdzie dochodzi do 53,75 miliarda Kczs, ale pomimo to na rynku pieniężnym panuje napięcie.

Konsolidacja rynku pieniężnego może być oparta tylko na odpowiednim budżecie państwowym. W tym kierunku Czechosłowacja uczyniła w roku 1947 poważny krok, obniżając w budżecie na rok 1948 wydatki o 13,5 proc. w stosunku do budżetu z roku poprzedniego, podczas gdy dochody państwa zwiększone zostały o 17%. Deficyt, zmniejszony został z 29,13 miliarda do 10,16 miliarda Kczs czyli o 35%.

W roku 1947 minister skarbu ubiegał się o pieniądze drogą pożyczki tylko raz. Z powodu suszy, która wyrządziła znaczne szkody rolnikom, trzeba było pokrycia w wysokości 7 miliardów. Sprawa wywołała dużo przykrości w kołach politycznych, jednak ostatecznie uchwalony został podatek jednorazowy od nadmiernych majątków, co przeznaczono właśnie na pokrycie niedoboru rolnictwa.

Perspektywy roku 1948 kształtują się korzystnie Przewiduje się również pomyślny rozwój handlu zagranicznego Koła oficjalne podkreślają, że kredyt zagraniczny znacznie ułatwiłby rozwój gospodarczy, który wymaga spokoju międzynarodowego.

I. P.

Kalendarzyk

Czwartek, 8 stycznia 1948 r.
Katolicki: Seweryna
Słowiański: Mścisława
Wsch. słońca: 8.12, zach. sł.: 16.02; wschód księżyca: 6.03, zachód: 13.19.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami), tel. 24-29.

* **Przypominamy** wszystkim członkom oraz sympatykom HKS, że w sobotę 10 bm o g 19 w „Domu Harcerza" odbędzie się obchód gwiazdkowy połączony z wieczorkiem tanecznym, na który zapraszamy wszystkich członków i sympatyków
Zarząd.

Wielka wenta karnawałowa

(iza) W niedzielę, dnia 11 bm. odbędzie się w Resursie Kupieckiej „wielka wenta karnawałowa parafii Św. Trójcy". Początek zabawy o godzinie 16.30. Wstęp — dobrowolne datki. Bufety bogato zaopatrzone — doborowa orkiestra. Czysty zysk przeznacza się na centralne ogrzewanie kościoła.

UWAGA BETEWIANKI!

Treningi wioślarskie dla pań odbywają się regularnie w poniedziałki i czwartki od godz. 19 — 21 w basenie przystani BTW. Tam też, jak również w sekretariacie klubu, przyjmuje się zapisy nowych kandydatek. Wszystkie panie, które miałyby chęć poświęcić się zdrowemu i pięknemu sportowi wioślarskiemu, zechcą przybyć do przystani BTW w dniach treningu.

75-lecie urodzin Juliana Wichrowskiego

(k) Znany na terenie Bydgoszczy Julian Wichrowski, emerytowany pracownik kolejowy — obchodzi dziś 75-lecie swoich urodzin. Wichrowski cieszy się niezłym zdrowiem. Ma on troje dzieci, z których jeden syn jest dyrektorem firmy „Kauczuk", drugi znanym kupcem w Bydgoszczy — właścicielem hurtowni szkła. Julian Wichrowski jest stałym abonentem naszego pisma i serdecznym jego przyjacielem. Z okazji jego urodzin redakcja składa mu bardzo serdeczne gratulacje.

Nie wierzyć pogłoskom

Zwyżka opłat na poczcie i kolei

nie spowoduje podrożenia artykułów pierwszej potrzeby

Konferencja w Komisji Specjalnej

BYDGOSZCZ (re) Ostatnia zwyżka cen na benzynę oraz opłat na kolei i poczcie, została wykorzystana w swoisty sposób przez spekulantów gospodarczych. Do społeczeństwa zaczęły przenikać nieuzasadnione, rzekomo „z pierwszego źródła" wiadomości, o przewidzianej zwyżce cen na artykuły pierwszej potrzeby. Ponadto przeprowadzanie remanentów pod koniec roku kalendarzowego i zamknięcie na kilka dni w tym okresie sklepów tłumaczono naiwnym jako celową próbę ukrycia towarów, które mają zdrożeć. Rozsiewanie takich wiadomości ma jasny cel, mianowicie — poderwanie zaufania do rządu i jego planów gospodarczych. Wypowiedzi min Minca poparte szeregiem cyfr mówią same za siebie, jednakże część społeczeństwa wierzy mimo to szeptanym bajeczkom i popiera mimo woli krecią robotę ludzi złej woli.

W związku z tymi nieuzasadnionymi pogłoskami odbyła się w Komisji Specj konferencja z udziałem przedstawicieli kupców, Cechu Rzeźnickiego, Społem, OKZZ, prasy i innych. Przewodniczący Komisji po przedstawieniu całokształtu sprawy zaapelował do zebranych o walkę z tymi plotkami i o dementowanie fałszywych wiadomości. Wzrastająca z każdym dniem masa towarowa, przekraczająca w niektórych wypadkach produkcję przedwojenną, co raz bliższa chwila wyrównania popytu z podażą rokuje jak najlepsze nadzieje na przyszłość i zadaje kłam szeptanej propagandzie.

W dyskusji zabierali głos poszczególni przedstawiciele, m in. przedst Zw. Cechów p. Godek podkreślił tendencję zniżkową na mięso i wędliny, a przewodniczący Zw. Zrzeszeń Kupieckich p. Melerski w autoratywny sposób oświadczył, że zwyżka cen na kolei, poczcie i podniesienie ceny benzyny dla handlu nie odegrają poważniejszej roli.



Popiersie śp. gen. Świerczewskiego. projektu por. Cwojdy (RKU — Bydgoszcz). Uroczyste odsłonięcie nastąpi w dn. 1 kwietnia br. Popiersie stanie na placu miejscowego DOW. Na uroczystość odsłonięcia przybędą najwyżsi dostojnicy państwowi.

Zabiegi domorosłej „akuszerki"

zakończyły się więzieniem

BYDGOSZCZ (re) W końcu 1946 r. władze wszczęły przeciwko mieszkance Bydgoszczy Marii Weiss dochodzenie, aby jej udowodnić zajmowanie się niedozwolonymi zabiegami na ciężarnych kobietach. Postępowanie na skutek braku dowodów winy zostało wówczas umorzone.

W wrześniu ub roku dochodzenia wszczęto ponownie. Potwierdziły one winę Weissowej w całej rozciągłości. Przeprowadzona rewizja wykryła w mieszkaniu „akuszerki" szereg narzędzi służących do przerywania ciąży i spędzania płodu. Weissową pociągnięto do odpowiedzialności karnej a jednocześnie z nią i jej pacjentkę — A. G, która dwa razy poddała się niedozwolonemu zabiegowi.

Oskarżona Weiss całkowicie przyznała się do winy. W okresie dwóch lat dokonała ona około 10 zabiegów. Taka „porada" kosztowała pacjentkę od 500 do 2 tys zł. Oskarżona pracowała przed wojną w tzw. obyczajówce i tam nabyła wiadomości, które wystarczyły jej do późniejszego procederu.

W wyniku rozprawy Weissowa została skazana na 2 lata i 6 miesięcy więzienia, zaś A. G. na rok aresztu z zawieszeniem wykonania kary na okres czterech lat.

Pierwsze posiedzenie Prezydium

Rady kóbiet przy OKZZ

BYDGOSZCZ (mb). W lokalu OKZZ odbyło się pierwsze posiedzenie Prezydium Rady Kobiet przy OKZZ pod przewodnictwem p. Gorzkowskiej. Zebranie zagaiła referentka działu kobiecego przy OKZZ p. Konikiewicz. Na posiedzeniu obecni byli przedstawiciele: OKZZ p. Zaleta, Ligi Kobiet — posłanka Bosiakowa oraz RTPD — p. Jurkowska, gdyż tematem obrad miało być także omówienie współpracy z dwiema ostatnimi organizacjami.

Jako pierwsza zabrała głos p Gorzkowska która przedstawiła podział pracy poszczególnych członkiń Prezydium, po czym p. Bosiakowa wysunęła projekt wspólnych zebrań Zw Zaw. i Ligi Kobiet w fabrykach.

P Czechowicz podkreśliła iż współpraca tych organizacji na odcinku kulturalno-oświatowym może przynieść wiele korzyści szerokim rzeszom robotniczym. P. Jurkowska zabrała głos w sprawie współpracy Zw Zaw. z RTPD apelując o przekazanie pewnych niewyzyskanych funduszów na potrzeby RTPD oraz zwracając się do obecnych o kierowanie odpowiednich kadydatek na kursy dla wychowawczyń przedszkoli i kierowniczek świetlic. Następnie przemówił przedstawiciel OKZZ p. Zaleta który scharakteryzował cele i zadania Rad Kobiet oraz wyjaśnił szereg spraw dotyczących współpracy z innymi organizacjami. Z kolei wywołała się ożywiona dyskusja w której poruszono także szereg zagadnień organizacyjnych jak organizowanie stacji opieki nad matką i dzieckiem, przedszkoli, żłóbków, świetlic, kursów szkol. i akcji oświatowej. Omówiono również sprawę funduszów socjalnych i funduszu międzynarodowego, oraz przyszłych kolonii letnich. Termin następnego posiedzenia Rady Kobiet ustalono na dzień 5. II. br.

— PAMIĘTAJCIE! —
Spotkamy sie 17 stycznia
o godzinie 21[00]
w Resursie Kupieckiej

Zebrania sportowców

* **Roczne walne** zebranie Pom Okr. Zw. Pływackiego odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 10,30 w sali ratusza. Na porządku dziennym m in. wybór 4 członków zarządu, komisji sportowej i przyjęcie preliminarza na 1948 r.

* **Rozgrywki szachowe** o mistrzostwo miasta rozpoczęły się w dniu wczorajszym w Bydgoszczy. W turnieju bierze udział około 33 zawodników z wicemistrzem Polski Szapielem na czele.

* **Walne zgromadzenie** Pom Okr Zw Piłki Nożnej odbędzie się w niedzielę 18 bm. w Resursie Kupieckiej o godz. 10. Delegacje winny być zaopatrzone w pisemne upoważnienia z wyszczególnieniem przewodniczącego delegacji, upoważnionego do oddania głosu.

Na fali dnia

W niedzielę znów kwesta...

Apel do Zarządu Miejskiego

Należy dziękować Bogu, że niedzielę od niedzieli oddzielił aż sześcioma dniami. Przynajmniej przez te 6 dni ktoś, kto nie ma wierzycieli lub niezapłaconych alimentów, może przejść się ulicami Bydgoszczy bez grosza w kieszeni i bez obawy, że będzie musiał się przed kimś tłumaczyć z powodu braku gotówki. Za to w niedzielę bez pieniędzy na ulicę nie wychodź. Fotografowie i patrole kwestujących wyrywają sobie po prostu z rąk w ten dzień przechodniów. Aż dziw bierze, że jest tyle szlachetnych celów i instytucji godnych wsparcia, ze każda niedziela prawie ma swoich kwestarzy. Mimo, że entuzjazm społeczeństwa wyczerpał się prawie całkowicie, mimo, że kwoty zbiórek ulicznych są niewielkie, nie widać końca tego potopu dobroczynności.

Jak się dowiadujemy, w najbliższą niedzielę zadebiutują na ulicach Bydgoszczy członkowie Tow. Przyjaciół Zwierząt. Będziemy dawać na... ale właśnie na co? Czy na zwierzęta, czy tez na utrzymanie urzędników tego towarzystwa? Ciekawi jesteśmy, jak chcą zużytkować panie z towarzystwa kwoty zebrane? Czy zamierzają stworzyć specjalny fundusz na dokarmianie bezdomnych kotów i psów, czy utworzą specjalne żłóbki lub subsydia na dokarmianie ptaków po domach. Dość trudno utrafić w sedno.

No, ale dosyć ironii! Mówmy poważnie. Rozumiemy, ze zbiórki na ulicach przeprowadza się na odbudowę Warszawy, na akademika, na pomoc zimową, na akcję przeciwgruźliczą. Godzimy się z wielu innymi zbiórkami, chociaz było ich stanowczo za dużo. Ale, że Zarząd Miejski wydał pozwolenie na zbiórkę Tow. Przyjaciół Zwierząt, to już przechodzi granicę naszej wytrzymałości nerwowej. My też kochamy zwierzęta i chwalimy pracę tych, którzy chcą się nimi opiekować. Ale niech towarzystwo nie zaczyna działalności od zbiórek ulicznych. Niech szuka funduszów — jeżeli one są mu potrzebne — gdzie indziej.

Społeczeństwo ma dość tej żebraniny ulicznej. Kwesta staje się jakąś stałą instytucją narodową. Czymś, co weszło w zwyczaj. A tymczasem kwesty powinny być rzadkie i na wyjątkowe cele, w odpowiednim nastroju, przygotowanym przez prasę. Wtedy tylko spotkają się z pełnym zrozumieniem społeczeństwa. Apelujemy do Zarządu Miejskiego, aby na przyszłość przeprowadzał ścisłą selekcję przy wydawaniu zezwoleń na zbiórki uliczne.

Co? gdzie? kiedy?

Teatr Miejski: Czwartek g. 19,30: „Temperamenty", **piątek** z powodu próby generalnej — nieczynny, **sobota** g. 19,30: „Świerszcz za kominem" — premiera.

KINA — Pomorzanin: Sąd Narodów. **Polonia:** Skarb Tarzana. **Orzeł:** Trzech panów Ludwików. **Wolność:** Bohaterki Pacyfiku. **Gryf:** Piękna przygoda. **Bałtyk:** Pięciu zuchów.

Pomorski Dom Sztuki — dziś koncert Dubiskiej, o godz. 19,30.

DYŻURY APTEK. — Do 10 bm.: **Piastowska,** ul. Śniadeckich nr 51 (tel. 22-42); **Przy Placu Teatralnym,** ul. Marsz. Focha 10 (tel. 19-62).

POGOTOWIE PRZECIWWENERYCZNE — w lokalu Pogotowia Ratunkowego, ul. Pomorska nr 16 i przy ul. Podwale 15 (wejście z placu Kościeleckich — czynne całą noc.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY. — Komenda Miasta MO 23-47. — Pogotowie Ratunkowe 10-00. — Straż Pożarna 29-70. — Międzymiastowa 00. Postój dorożek samoch. 36-55.

POLSKIE RADIO Rozgłośnia Pomorska Bydgoszcz-Toruń

Piątek, 9 stycznia:

6.00 Progr. og.-polski. 15.00 Przegl. prasy pom. 15.10 Progr. og.-polski. 15.30 Wędrówki muzyczne — słuchowisko dla młodzieży — oprac. Z. Ławęska. 16.00 Progr. og.-polski. 18.25 Koncert życzeń. 18.45 Progr. og.-polski. 22.45 Koncert reklamowy. 23.00 Progr. og.-polski. 24.00 Zakończenie audycji.

Z notatnika reportera

Dnia 1. 1. 48 został przytrzymany ob. Mazurkiewicz Stanisław, zam. w miejscu przy ul. Toruńskiej 15 za kradzież płaszcza i czapki milicyjnej z garderoby Resursy Kupieckiej na szkodę ob. Markowskiego Jana, zam. w/m. przy ul. Krakowskiej 16-5.

W garażu f-my Weichur przy ulicy Śniadeckich 32, wybuchł pożar dnia 30. 12. ub. r. Pożar powstał w samochodzie ciężarowym, który reperowano. Straty minimalne.

Obchody wigilijne

W Państwowej Fabryce Makaronów

BYDGOSZCZ (mb). W Państwowej Fabryce Makaronów odbyła się w pięknie udekorowanej sali uroczystość gwiazdkowa. Z inicjatywy dyrekcji (dyr. Dutlinger) i kier. personalnego p. Rągowskiej, dzieci pracowników zostały obdarowane przez gwiazdora prezentami. Dyrekcja fabryki, mimo szczupłego funduszu, wykalkulowała również pokaźną sumę na podarki dla pracowników: prócz premii miesięcznych — premię specjalną za całoroczny plan.

Cechu Ślusarzy Samochodowych

BYDGOSZCZ (M) Nastrojowy obchód gwiazdkowy urządził Cech Ślusarzy Samochodowych, obejmujący swym zasięgiem całe woj Pomorskie i liczący 150 członków — właścicieli i kierowników warsztatów samochodowych. W pomysłowo udekorowanej sali BTW zebrały się dzieci członków Cechu wraz z rodzicami oraz goście z ks. Prądzyńskim, prezesem Izby Rzemieślniczej p Kuczmą i dyr. Izby p. Werno na czele. Wszystkich powitał serdecznie niestrudzony prezes Cechu p W Lewandowski. Przemówienia okolicznościowe wygłosili ks Prądzyński, prezes Kuczma i dyr Werno. Łamanie opłatkiem, deklamacje dzieci, wspólny śpiew kolęd przy akompaniamencie orkiestry poprzedziły wspólną kawę ze słodyczami.

Bardzo oryginalny był wjazd na salę gwiazdora na dużym motocyklu z przyczepką, obciążonym wielkimi workami z podarkami. Nastąpił najradośniejszy moment uroczystości gwiazdkowej — rozdawanie paczek z darami. Wiele było przy tym śmiechu i wrzawy.

Po obchodzie gwiazdkowym rozpoczęła się beztroska zabawa taneczna. Do udania się obchodu Cechu Ślusarzy Samochodowych, jednego z najmłodszych, lecz bardzo sprawnie pracujących cechów, przyczynił się w niemałej mierze p. Berdych jako tradycyjny konferansjer.

W Izbie Kontroli Rachunkowej

(fa) Jeśli miernikiem udania się jakiejkolwiek imprezy jest miły i serdeczny nastrój, to Zarząd Koła pracowników Izby Kontr. Rach. Poczty i Telekom zaliczyć może swój obchód gwiazdkowy urządzony dla dzieci pracowników do najbardziej udanych. Uroczystość odbyła się — z braku świetlicy — w jednej z sal biurowych, przy czym przy jarzącej się od świateł choince, życzenia milusińskim i ich rodzicom złożyli dyrektor Izby p Morkowski, oraz prezes Koła p Kawecki. Z kolei urozmaicony program wypełniły deklamacje, jasełka i kolędy w wykonaniu dzieci. Dobrotliwym i wszystko wybaczającym Mikołajem był p. St Lach, z którego rąk około 100 dzieci odebrało paczki z darami.

Całość spoczywała w rękach rzutkiej i pełnej zapału do pracy społecznej — referentki oświatowej p. Wójcikówny. A że największym jej zmartwieniem, podobnie jak i dyrekcji i Zarządu Koła, to brak pomieszczenia, więc żegnając się, wyrażamy życzenia, aby Izba rozporządzająca przed wojną własnym gmachem, doczekała się w roku b. własnej siedziby z jasną, przestrzenną świetlicą, w której życie organizacyjne będzie się mogło pomyślnie rozwijać.

Wysoka porażka w meczu pływackim

Czechosłowacja-Polska 143:84 pkt.

POZNAŃ (G). Drugi dzień międzypaństwowego meczu pływackiego Czechosłowacja — Polska przyniósł nam zdecydowaną porażkę i ogólna punktacja przedstawia się 143:84.

Jeżeli chodzi o formę naszych zawodników to nadmienić wypada, że była ona zadowalająca. Na wyróżnienie zasługuje wynik Wąsa, który uzyskał w sztafecie 3×100 najlepszy wynik po wojnie 1.16.2; dobry wynik osiągnęli również nasi obaj przedstawiciele na 100 m stylem dowolnym. Jeżeli chodzi o wyniki Czechosłowaków, to poprawili oni na pływalni poznańskiej 2 rekordy i tak w biegu sztafetowym 3×100 m stylem zmiennym uzyskano wynik 3.19.2 oraz w biegu 100 m stylem klasycznym pań Prasilova uzyskała 1.28.2.

Wyniki drugiego dnia były następujące: **400 m dow. panów:** 1) Bartusek (C) 5.17; 2) Radkamer 5.23.9; 3) Kałuła (P) 5.40.5; 4) Nogaj 5.51.6. **100 m dow. pań:** 1) Kubisova (C) 1.18.8; 2) Becwaroszka 1.19.4; 3) Liszkówna (P) 1.24.8; 4) Niedzielówna 1.24.8. **200 m klas. panów:** 1) Linhart Jerzy (C) 2.47.8; 2) Linhart Wladimir 2.53.3; 3) Szołtysiak (P) 2.59.4; 4) Krause 2.59.6. **100 m klas. pań:** 1) Prasilova (C) 1.28.2 (rekord Czechosłowacji); 2) Kozova 1.32.3; 3) Kaletowa (P) 1.33.8; 4) Janasówna 1.34.4. **100 m dow. panów:** 1) Bubnik (C) 1.02.6; 2) Marzik 1.03.6; 3) Ramola (P) 1.04.6; 4) Marchlewski 1.05.6. **Skoki z trampoliny:** 1) Krcma (C) 130,26; 2) Kłaptocz (P) 105,72; 2) Skorupka (P) 104,78. W tej konkurencji Czechosłowacja wystawiła tylko jednego zawodnika. — **Sztafeta 3×100 m zm. pań:** 1) Czechosłowacja (Grosskopfova, Prasilova i Kubisova) w czasie 4.19.2 (rekord Czechosł.); 2) Polska w składzie: Niedzielówna, Kaletowa i Bemówna w czasie 4.35.2. **3×100 m zm. panów:** 1) Czechosłowacja w składzie: Kovar, Linhart W. i Bubnik w czasie 3.30.3; 2) Polska w składzie: Wąs, Langner i Fudała w czasie 3.42.5.

W końcu spotkania rozegrano mecz piłki wodnej, w którym goście wygrali wysoko w stosunku 18:2 (do przerwy 9:1).

W meczu tym drużyna nasza kompletnie zawiodła i to wina PZP, gdyż mało przykłada się wagi do tej konkurencji. Bramki dla Czechosłowacji zdobyli: Novotny 8, Cerny 6, Kocourek 2 i Hromec 2. Dla zespołu polskiego Szczepański i Kawa.

Nowe władze PZP

POZNAŃ (G). 5 i 6 bm. odbyło się roczne walne zebranie PZP. Po zagajeniu i skompletowaniu prezydium przystąpiono do wysłuchania sprawozdania ustępujących władz, które po małych zmianach przyjęto, udzielając absolutorium ustępującemu zarządowi. Nowe władze na rok 1948 wybrano: prezes — p. Staszewski, wiceprezes sportowy — mgr Sroka, wiceprezes admin. — mec. Pietruszko, sekr. — Gorczewski, ławnicy — Jasiński, Sikora, Wolny i Kwiatkowski. Przewodniczącym komisji sportowej został p. Małecki.

KRAMER o swym zwycięstwie nad RIGGSEM

NOWY JORK. Jack Kramer, występujący obecnie jako zawodowiec, odniósł w Cleveland duży sukces, wygrywając (o czym donosiliśmy) w dwóch setach spotkanie z zawodowym mistrzem świata Bobby Riggsem. Był to trzeci mecz obu zawodników. W dwóch poprzednich Kramer poniósł porażki.

Po swym zwycięstwie w Cleveland Kramer oświadczył, że w dużym stopniu do odniesienia sukcesu nad Riggsem pomogło mu doskonałe oświetlenie hali. Kramer dodał ponadto, że jeśli we wszystkich dalszych miejscach jego spotkań oświetlenie kortów będzie równie dobre, to jest przekonany, iż wygra większość spotkań, rozpoczętego obecnie tournee.

Jak wiadomo, w podpisanej przez siebie umowie, przy przejściu na zawodowstwo, Kramer zawarł kontrakt na rozegranie 65 spotkań, za które zagwarantowano mu 50 tys. dolarów.

Nowy sekretarz generalny CGT

PARYŻ (PAP). Sekretarz związku zawodowego pracowników państwowych Alain le Leap wybrany został na stanowisko sekretarza generalnego Generalnej Konfederacji Pracy na miejsce Leona Jouhaux.

Wykrycie spisku hitlerowców także w strefie radzieckiej

WIEDEŃ (obsł. wł.). Niezależnie od spisku wykrytego w brytyjskiej strefie okupacyjnej w Austrii, wykryto obecnie spisek w strefie radzieckiej. Dotychczas aresztowano ponad 180 osób. Wszyscy aresztowani staną przed austriackimi sądami ludowymi.

Ujęcie mordercy 2 urzędników czeskich

PRAGA (PAP) Wg doniesień tutejszej prasy czeskiej, morderca 2 urzędników czechosłowackiej straży granicznej, 24 letni b. lotnik niemiecki Werner Milian, ujęty został przez bawarską policję w miejscowości Mahring, położonej w odległości 10 km od granicy czesko-niemieckiej. Urzędy czechosłowackie zażądały wydania mordercy.

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM RADIOWY

Piątek, dnia 9 styczni 1948 roku.

6.00 Sygnał czasu, pieśń poranna. 6.05 Gimnastyka poranna. 6.15 Wiadomości poranne. 6.20 Muzyka. 6.50 Program dnia. 6.59 Sygnał czasu. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka. 8.25 Informacje ogólnopolskie. 8.35 Żelazna kurtyna — powieść radiowa H. Boguszewskiej. 8.50 Muzyka. 9.00 Audycja dla szkół — słuchowisko o Pasteurze. 10.40 Aud. Ministerstwa Oświaty. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.03 Wiadomości południowe. 12.08 Przegląd prasy stołecznej. 12.15 Muzyka. 12.20 Z mikrofonem po kraju — reportaż z fabryki rowerów „Tornedo". 12.30 Muzyka rozrywkowa. 15.10 Audycja dla dzieci „Bajeczka radiowa". 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 Rezerwa dziennika. 16.30 Audycja dla chorych. 16.45 Rezerwa. 16.50 Nasze uzdrowiska. 16.55 Audycja dla młodzieży. 17.10 Audycja Komisji Ochrony Zabytków Przeszłości. 17.15 Koncert dla przodowników świata pracy. 18.00 Radiowy Uniwersytet Ludowy. 18.15 Przegląd wydarzeń — Gdańsk. 18.45 Powieść radiowa „Żelazna kurtyna". 19.00 Skrzynka techniczna. 19.15 Koncert symfoniczny. 21.30 U naszych przyjaciół — Bułgaria. 21.50 Nowy numer Żołnierza Polskiego przynosi... 22.00 Mozaika muzyczna — orkiestra PR pod dyr. A. Rezlera, zespół rytmiczny T. Polańskiego, R. Szerzeniewski — piosenki. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na jutro. 23.20 Muzyka. 23.55 Z ostatniej chwili. 24.00 Zakończenie audycji. Hymn.

Humor zagraniczny



— Nie, dziękuję. Tylko cygaro.

REDAKCJA I ADMINISTR. Bydgoszcz, Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY:
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 24-29
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP"
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 20 — TEL. 33-41 i 33-42

OGŁOSZENIA: drobne po 25 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 15 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej.
Ogłoszenia milimetr. w tekście od 60—145 zł, za tekstem od 25—60 zł, nekrologi od 20—100 zł za 1 mm. Niedziele i święta 30% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Czcionki i tłok: Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW" w Bydgoszczy, ul. Marsz. Focha 18 — telefon 18-99. E-488510